

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 51.609

ROK VII Nr 5 (1658) poniedziałek, 7 stycznia 1957 r. Cena 40 gr

Kampania wyborcza na Białostocczyźnie w całej pełni



NA ZDJĘCIU: kandydaci na posłów w czasie spotkania z wojskiem.

Kandydaci na posłów spotykają się z wyborcami. W gromadach powstają komisje porozumiewawcze

Podobnie jak cały kraj, województwo nasze żyje obecnie głównie sprawą przygotowań do wyborów. We wszystkich miejscowościach rozwija się kampania wyborcza. W dalszym ciągu do lokalnych obwodowych komisji wyborczych napływają mieszkańcy sprawdzając swe nazwiska w spisach wyborców. Warto tu od razu powiedzieć, że wyborcy Białostocczyzny w skali krajowej przodują w sprawdzaniu list. Już około 40 proc. uprawnionych do głosowania sprawdziło spisy wyborcze. Cyfra ta stawia nasze województwo na II miejscu w kraju. Najlepiej przebiega sprawdzanie list w powiecie białostockim, gdzie dotychczas odwiedziło komisje wyborcze ponad 60 proc. wyborców.

Obecnie najbardziej charakterystycznym przejawem kampanii wyborczej są spotkania kandydatów z mieszkańcami miast i wsi. W sumie ma odbyć się do dnia wyborów 290 takich spotkań. Większość spotkań, bo aż 75 proc., odbywać się będzie na wsi. Oblicza się, że z kandydatami na posłów w spotkaniu w przededniu wyborów około 80 tys. ludzi.

W sobotę między innymi odbyło się spotkanie kandydata na posła inż. H. Majchera z mieszkańcami Sokółki, a dr Białówna spotkała się z wyborcami w Sidrze. W tym samym dniu z załogą Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach spotkali się kandydaci na posłów tow. tow.: Laszkowski i Sztachelski. W niedzielę natomiast czterech kandydatów — Irena Białówna, Henryk Majcher, Antoni Laszkowski i Jerzy Sztachelski byli gośćmi żołnierzy białostockich jednostek. W tym samym dniu kandydat na posła Aleksander Jaźwiński spotkał się z białostockimi spółdzielcami.

W najbliższych dniach podobne spotkania odbędą się m. in. w Majewie w pow. sokólskim (ob. Majcher), w Kuźnicy (ob. Karp i ob. Białówna), w Jaminach i Sztynie w pow. Augustów (ob. K.

● Dokończenie na str. 2

Zakończenie likwidacji b. Komitetu d.s. Bezpieczeństwa

WARSZAWA. — Zakończona już została przewidziana ustawą z 13 listopada ub. r. likwidacja agend b. Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Zgodnie z ustawą, sprawy ochrony ustroju ludowo-demokratycznego i interesów państwa przed działalnością szpiegowską i terrorystyczną zostały w pełni przejęte przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ok. 50 proc. dotychczasowych pracowników b. Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego zostało już skierowanych na liczne kursy i szkolenia, które umożliwią im pracę w innych dziedzinach i zawodach.

Delegacja socjalistów włoskich w Warszawie

WARSZAWA. — 4 bm. przybyła do Warszawy delegacja kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej w składzie: Tullio Vecchetti, Fernando Santi, Giacomo Mancini i Francesco de Martino.

Rząd USA zniósł zakaz eksportu do Polski produktów rolniczych

ale nie powziął jeszcze decyzji w sprawie pożyczki

WARSZAWA. — Jak już podawała Polska Agencja Prasowa, rozmowy w sprawie polsko-amerykańskich stosunków 25 października ub. r. Rozmowy te dotyczą

skę możliwości dostaw na kredyt artykułów i surowców z nadwyżek produktów rolniczych posiadanych przez Stany Zjednoczone oraz niektórych urzędów przemysłowych, na które istnieje zapotrzebowanie w naszej gospodarce.

4 stycznia br. wiceminister Spraw Zagranicznych J. Winiewicz przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. J. Jacobsa. W czasie rozmowy wiceminister Winiewicz nawiązał do niektórych konkretnych problemów wysuniętych przez Polskę w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych i finansowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

W dniu 5 stycznia ambasador Jacobs złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych M. Naszkowskiemu.

W związku z decyzją Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych umożliwienia Polsce zakupu amerykańskich nadwyżek rolniczych, redaktor gospodarczy PAP, Jerzy Wysocki pisze:

Ażeby lepiej orientować się w sprawie decyzji rządu USA, umożliwiającej Polsce zakup nadwyżek produktów rolnych za dolary po cenach światowych, należy cofnąć się myślą o kilka tygodni wstecz. W pierwszych dniach po VIII Plenum KC PZPR ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — J. Jacobs oświadczył, iż rząd jego wyraża gotowość udzielenia Polsce pomocy gospodarczej, o ile kraj nasz pomocy tej

gospodarczych łączy się od m. in. uzyskania przez Polskę, w czasie której zawiadomił go o decyzji Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych umożliwienia Polsce zakupu amerykańskich nadwyżek produktów rolniczych, a m. in. bawełny i pszenicy — za dolary. Decyzja ta stwarza możliwość zakupu tych produktów za dolary po cenach obowiązujących na rynkach światowych, a nie, jak dotąd, za cenę wyższą od światowej, lecz nie stanowi jeszcze rozstrzygnięcia podstawowej sprawy udzielenia Polsce kredytu na zakup tych produktów ani nie dotyczy innych zagadnień polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i finansowych.

Wiceminister Naszkowski oświadczył, że przekaze powyższe rządowi dla przestudiowania i ustosunkowania się do sprawy.

Ważną. Od tego czasu prowadzone były rozmowy na temat rozszerzenia naszych

■ Dokończenie na str. 2

„Co zrobiłbym gdybym został posłem?”

— nasza ankieta na ten temat

NA STRONIE 3

Rolnictwo, mieszkanie, stopa życiowa — główne kierunki nowego planu inwestycyjnego

Wywiad z min. K. Secomskim

WARSZAWA. — 31 grudnia ub. r. Rada Ministrów uchwaliła na podstawie wniosków specjalnie w tym celu powołanej komisji rządowej nowy projekt planu inwestycyjnego na 1957 r. Wielkość inwestycji w 1957 r. określał uprzednio przyjęty projekt planu 5-letniego. Jednak doświadczenia roku 1956, ogólna sytuacja gospodarcza kraju, niepomysłnie kształtująca się produkcja materiałów budowlanych, przeciągająca się reorganizacja budownictwa — wszystko to spowodowało konieczność głębokiej zmiany tego wariantu planu. Na konieczność przeprowadzenia korekty planu wpłynęły również: decentralizacja naszej gospodarki narodowej, nowa rola rolnictwa indywidualnego, rzemieślniczości, spółdzielczości, szerokie uwzględnienie inicjatyw terenowej. Wymagało to wydatnego zwiększenia inwestycji w tych dziedzinach.

Przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia zwrócili się do min. Kazimierza Secomskiego z prośbą o wyjaśnienie szeregu problemów związanych z nowym planem inwestycyjnym na rok 1957.

— Dajemy do tego stwierdził na wstępie min. Secomski — aby plan roku 1957 dał poprawę proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Innymi słowy — dajemy do tego, aby nie był on zbyt wysoki i nie oznaczał pogorsze-

nia warunków rozwoju stopy życiowej ludności, a jednocześnie kierujemy nakłady tam, gdzie zapewnić można wyraźną ulgę w położeniu materialnym ludności. To jest główne założenie planu.

● Dokończenie na str. 2

Podziękowanie tow. W. Gomułki za życzenia noworoczne

Wszystkim osobom oraz organizacjom, które nadesłały pod moim adresem życzenia noworoczne, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Rozmowy przedstawicieli pięciu partii komunistycznych i robotniczych

MOSKWA. — Podano tu do wiadomości, że w dniach od 1 do 4 stycznia br. w Budapeszcie toczyły się rozmowy między przedstawicielami partii komunistycznych i robotniczych Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Tematem rozmów były sprawy polityczne, gospodarcze i partyjne. Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego reprezentowali: N. S. Chruszczow i G. M. Malenkov.

Program rządu Kadara

Rokowania w sprawie pobytu wojsk ZSRR na Węgrzech. Do Budapesztu przybyli przedstawiciele ONZ

BUDAPESZT. — W dniu 6 bm. rozgłosiła budapeszteńska ogłosiła program rządu premiera Kadara. Główne punkty tego programu są następujące:

- 1) dalsza demokratyzacja administracji państwowej;
- 2) ochrona zdobyczy i instytucji demokracji ludowej;
- 3) autonomia dla administracji prowincjonalnej;
- 4) demokratyzacja prowadzona będzie zgodnie z tradycjami węgierskimi i warunkami kraju;
- 5) aparat państwowy zostanie uproszczony, a biurokracja zlikwidowana;
- 6) ogólna demokratyzacja kraju;
- 7) rząd oprze się w swej pracy na robotnikach, chłopach i postępowej inteligencji;
- 8) zagwarantowanie dyscypliny ludowo-demokratycznej;
- 9) umocnienie praworządności;
- 10) aktywna działalność polityczna ruchu młodzieżowego i różnych organizacji frontu ludowego pod kierownictwem partii robotniczej.

Oświadczenie rządu stwierdza, że straty poniesione wskutek ostatnich wydarzeń wynoszą 1—1,5 miliarda forintów. Rząd jest jednak

● Dokończenie na str. 2

JUŻ TYLKO 13 DNI do wyborów

Mamy dzisiaj 7 stycznia. Dwudziestego, a więc za trzynaście dni — wybory do Sejmu. A tymczasem... A tymczasem dochodzą nas głosy, że w powiatach augustowskim i suwalskim wielu mieszkańców wsi nie zna daty wyborów, nie wie, kto kandyduje na posła z ich okręgu, nie zna techniki głosowania.

Należy przypuszczać, że podobnie jest i w niektórych innych powiatach, szczególnie na wsiach, gdzie chłopcy zwracają się z szeregiem pytań na te tematy do... nauczycieli. Nauczyciele oczywiście wyjaśniają, rozwiewają przeróżne wątpliwości, zapoznają z kandydatami i ordynacją wyborczą. I to jest dobre. Ale niedobre jest to, że chłopcy zmuszeni są szukać ludzi, którzy by im odpowiedzieli na pytania dotyczące wyborów.

Cisnie się wobec takiej sytuacji na usta pytanie: A gdzie są komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych? A co robią komitety Frontu Jedności Narodu?

Odpowiedź jest niepokojąca — niedobre jest z agitacją i propagandą wyborczą w naszym województwie. Niedobre, jeżeli chłop z jakiegokolwiek powiatu pyta o to, kto kandyduje z jego okręgu do Sejmu, chociaż już od kilkunastu dni ogłoszono oficjalnie listę kandydatów z całego województwa, od kilkunastu dni miejscowa prasa popularyzuje sylwetki każdego kandydata z osobna. Faktem jest, że obecna kampania wyborcza rozpoczęła się ze znacznym opóźnieniem. Wpłynęło na to szereg przyczyn, a przede wszystkim wydarzenia polityczne w kraju i za granicą. Ale przecież właśnie fakt opóźnienia się kampanii wyborczej zobowiązuje wszystkich, a szczególnie ludzi, powołanych do czynnej pracy przedwyborczej — do wzmocnionych wysiłków, do nadrobienia opóźnienia.

W obecnej kampanii wyborczej ukazało się znacznie mniej wydawnictw specjalnych niż w poprzednich kampaniach przed wyborami. A zatem większą rolę agitacyjno-propagandową ma spełnić słowo mówione. I to jest chyba słusze. Łatwiej przecież przekonać człowieka żywym słowem niż słowem pisanym. I dlatego tym większe obowiązki ciąży obecnie na wszystkich działaczach poszczególnych stronnictw politycznych, komisji porozumiewawczych tych stronnictw, na członkach komitetów Frontu Jedności Narodu.

Z samego faktu, iż stronnictwa polityczne i organizacje społeczne wysunęły wspólnych kandydatów, z jednej listy Frontu Jedności Narodu, wypływa prosty wniosek: iż wszystkie te stronnictwa i organizacje zobowiązały się tym samym do prowadzenia agitacji i propagandy przedwyborczej za kandydatami, umieszczonymi na liście. Wypływa też z tego drugi wniosek: że komisje porozumiewawcze wespół z komitetami Frontu Jedności Narodu powinny zmobilizować wokół kampanii przedwyborczej członków w s z y s t k i c h tych stronnictw i organizacji.

Każdy szeregowy członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego winien pamiętać, że — zły to członek partii, który pozostaje na uboczu w tak ważnej kampanii politycznej, jaką są wybory do najwyższego organu władzy państwowej.

Warto przypomnieć sobie te znane przecież prawdy — właśnie teraz, właśnie w dniach, kiedy kampania przedwyborcza wejść powinna w swój decydujący okres: okres nasilonej agitacji i propagandy.

Cel jest jasny: każdy wyborca powinien znać z grubsza ordynację wyborczą, każdy wyborca powinien sprawdzić spis wyborców, każdy winien być szczegółowo zapoznany z samą techniką głosowania. I wreszcie — każdy wyborca powinien zostać przekonany przy pomocy naszej propagandy i agitacji o tym, iż ci kandydaci do Sejmu, którzy figurują na listach Frontu Jedności Narodu zasłużyli na to swoim życiem, postawą polityczną i działalnością społeczną. Że są najlepszymi z najlepszych, że odpowiadają wymogom, jakie całe społeczeństwo stawia przed nowym Sejmem.

Włodzimierz Kuc Sportowcem Nr 1 1956 roku



10 sportowców świata, w której udział wzięło 19 redakcji sportowych ze wszystkich części świata przyniosła zwycięstwo radzieckiemu zawodnikowi, najlepszemu lekkoatlecie, minionego sezonu, Włodzimierzowi Kucowi. Pięć redakcji postawiło Kucę na pierwszym miejscu, taką samą ilość razy na pierwsze miejsce wytypowany został Morrow USA.

O kolejności poszczególnych miejsc zdecydowały dopiero punkty.

A oto końcowy wynik ankiety:

- 1) Kuc — 137 pkt.
- 2) Sailer — Austria — 111 pkt.
- 3) Morrow — USA — 110 pkt.
- 4) O'Brien — USA — 81 pkt.
- 5) Crapp — Australia — 54 pkt.
- 6) Rose — Australia — 50 pkt.
- 7) Cuthbert — Australia — 43 pkt.
- 8) Campbell — USA — 42 pkt.
- 9) Patterson — USA — 41 pkt.
- 10) Danielsen — Norwegia — 33 pkt.

Organizowana przez „Internationale Sport Korrespondenz“ ze Stuttgartu, ankieta najlepszych

Polscy bokserzy przed ciężką próbą

Start pięściarzy polskich w Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne nie wypadł tak dobrze jak się tego spodziewaliśmy. Analiza naszego udziału w turnieju Olimpijskim nie została dotychczas przeprowadzona. Czekamy na prawdopodobnie na powrót Stamma, który jak wiadomo zaraz po Igrzyskach został operowany na wyrostek robaczkowy i przebywa jeszcze w Australii.

Oczywiście nie ma najmniejszego powodu do załamania rąk. Sytuacja w boksie polskim nie daje żadnych powodów do paniki. Zresztą już za miesiąc bokserka reprezentacja Polski stanie do bardzo trudnego egzaminu — spotkania rewanżowego z NRF. Odbędzie się ono 10 lutego na terenie Niemiec zach. Pierwszy mecz rozegrany 19 lutego ub. roku w Warszawie zakończył się, jak wiadomo, zwycięstwem Polski 14:6.

Niespodziewane zwycięstwo młodych hokeistów CSR nad mistrzami świata

Rozegrane na sztucznej lodowisku w Brnie międzynarodowe spotkanie hokejowe pomiędzy młodzieżową reprezentacją Czechosłowacji i I reprezentacją Związku Radzieckiego, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Czechosłowaków 3:1 (2:1, 0:0, 1:0). Gospodarze mieli przewagę i pokonali mistrzów świata pewnie. Bramki dla CSR zdobyli: Olejnik, Cernycki i Nawrat, dla ZSRR — Sologubow.

Reorganizacja reorganizacją ale sport sportem

Pogoda jest paskudna. Raz śnieg to znówu deszcz uprzykrzają życie mieszkańcom miasta. Wielu wybiera się do kina lub teatru, ale wielu jest takich, którzy odwiedzili już te jedne białostockie przybytki kultury i chętnie udaliby się, na przykład, do hali Sparty, by obejrzeć jakieś zawody.

Niestety, tak się jakoś składa, że już trzeci tydzień nie w Białymstoku się nie dzieje. Z wyjątkiem mistrzostw szermierczych miasta, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, żadne zrzeszenie nic nie organizuje. Nastąpił tak zwany sezon martwy, a może nawet aż za martwy.

Działacze białostocki uważają widocznie, że w chwili, gdy w stolicy następują duże zmiany, w chwili, gdy reorganizacja

przestawia białostocki sport, nie ma potrzeby organizować żadnych imprez sportowych. Hala Sparty już trzecią niedzielę świeci pustkami, a zawodnicy nudzą się również po domach.

Rozmawiałem z kilkoma bokserami z Jagiellonii, którzy chętnie walczyliby w jakimś towarzyskim meczu. A mecze takich można by przecież urządzać wiele i na pewno by się to opłaciło. Również siatkarze Gwardii przed II ligowymi rozgrywkami mogliby sprawdzić swą formę. Na pewno by to nie zaszkodziło.

Dużym powodzeniem, jak wiadomo, cieszy się w Białymstoku koszykówka. Na mecze koszykówki w hali Sparty zjawiał się zawsze komplet widzów. Czy stoi coś temu na przeszkodzie, aby zorganizować na przykład międzyokręgowe spot-

BIAŁOSTOCKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK

PILKINOŻNEJ

rediviva!

Sobota — 5 stycznia 1957 r. przejdzie z pewnością do historii białostockiego piłkarstwa jako dzień znamienny i pamiętny. W dniu tym wrócono życie Białostockiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej — organizacji, od której zależeć będzie dalszy rozwój piłki nożnej na Białostocczyźnie.

Sala konferencyjna byłej WRZZ przy ul. Warszawskiej ledwo pomieściła działaczy piłkarskich z całego województwa, którzy tłumnie, jak nigdy dotąd, przybyli na walne zgromadzenie.

Wśród zebranych znaleźli się starzy, wypróbowani, pamiętający dobre czasy białostockiego sportu działacze jak Maśliński i Popławski. Na walne zgromadzenie przybył również przedstawiciel reaktywowanego Polskiego Związku Piłki Nożnej — Walisjak.

Właściwe obrady walnego zgromadzenia rozpoczęło sprawozdanie z działalności dotychczasowej sekcji piłki nożnej WKKF, które wygłosił członek prezydium tej sekcji — Kowalczyński. W miarę czytania sprawozdania na twarzach zebranych zauważyłem odczucie dużego rozczarowania. Zebrani spodziewali się, że w referacie sprawozdawczym sekcja piłki nożnej WKKF rzeczowo, wszechstronnie, z poczuciem odpowiedzialności i uczciwości ustosunkuje się do swej pracy. Tymczasem sprawozdanie było typowym, suchym schematem, nie odzwierciedlało źródeł zła, jakie zakorzeniło się w sekcji.

Po sprawozdaniu rozgorzała dyskusja, w której zabierający głos poddali ostrej krytyce działalność sekcji. Zebrani wskazali, że wprowadzenie w sekcji pracowało niektórzy uczciwi i oddani piłkarstwu działacze, jednak ci nie mieli zasadniczego wpływu na postawę i działalność całej sekcji, w której znalazło się wiele osób przypadkowo, typowanych odgórnie. Działacze w wielu przypadkach podali, że pracę



I w Białymstoku
mamy w końcu
I ligę
Lekkoatleci Sparty
awansowali wysoko

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł z Warszawy, Polska Sekcja Lekkoatletyczna postanowiła zorganizować w bieżącym roku system drużynowych mistrzostw Polski. Zawody lekkoatletyczne odbywać się będą jako rozgrywki ligowe systemem trójmeczowym. Oprócz I ligi powołano także do życia II i III ligę międzywojewódzką.

W skład I ligi zaliczono następujące zespoły: AKS Chorzów, Lech Gdańsk, AZS Kraków, Spartę Białystok, CWKS Warszawa, Spartę Gdańsk, Spartę Łódź i Spartę Warszawę.

Tak więc lekkoatleci Sparty, którzy występować będą w tym sezonie już pod nowym szyldem „KS“ Jagiellonia do czekali się w końcu zaszczytnego awansu. Awans ten ucieszy niewątpliwie także wszystkich kibiców i sympatyków królowej sportu, jaką jest lekkoatletyka.

Nareszcie na białostockiej bieżni będziemy mieli możliwość oglądać zawody z udziałem reprezentantów Polski. (u)

odbyły się wybory do Zarządu OZPN. Na preza BOZPN wybrano jednomyślnie staro działacza Janusza Maślińskiego. W skład Zarządu OZPN poza Maślińskim weszli: Borko, Drygala, Dziemiańczuk, Galasiewicz, Gorczyca, Łapiński, Łysiak, Malecki, Niemiec, Popławski, Rogowski, Werczyński i Wisłocki.

Na Białostockim OZPN spoczywa obecnie poważne i zaszczytne zadanie umiejętne pokierowania białostocką piłką nożną.

Wraz z liczną rzeszą sympatyków piłki nożnej składamy nowopowołanemu Zarządowi BOZPN w pierwszych dniach jego powrotu do życia życzenia pomyślnego startu i ambitnej działalności. (ko)

Na skoczni w Bischofshofen Polacy nie odnieśli sukcesów

I liga bokserska

Dużą niespodzianką sprawił swym sympatykom pięściarz gdański Gwardia, odnosząc na warszawskim ringu zwycięstwo nad swymi stołecznymi imiennikami — 11:9. Po tym zwycięstwie gdańszczanie mają 12:10 pkt. i nie wydaje się już możliwe, aby mógł grozić im spadek. Gorzej natomiast wygląda sytuacja warszawskiej Gwardii. Zespół ten przechodzi ostatnio zdecydowany spadek formy i nie wiadomo jak jeszcze ułożą się jego losy w I lidze.

W Szczecinie Pogon pokonała niespodziewanie warszawski CWKS 11:9. Zwycięstwo Pogoni nie przyszło łatwo, jest jednak zasłużone, gdyż wszyscy zawodnicy walczyli bardzo ofiarnie. Do sukcesu gospodarzy w dużym stopniu przyczynił się brak w drużynie wojskowych Kulkiera, Niedźwiedzkiego i B. Pińskiego. Goście oddali punkty bez walki w wadze lekkiej, natomiast gospodarze w wadze średniej.

Kierownictwo Pogoni dokonało udanego przesunięcia Jana Pińskiego do wagi lekkopółśredniej, w której spotkał się on nieoczekiwanie z Milewskim. Walka była porównawcza. Piński part bez przerwy do przodu, Milewski ratował się trzymaniem, za co otrzymał upomnienie w I rundzie. W drugim starciu Milewski po serii ciosów znalazł się na deskach. W końcówce Piński uzyskał zdecydowaną przewagę i wygrał jednogłównie.

Spotkanie Sparta (Bielsko) — Prosa (Kalisz) nie doszło do skutku. Pięściarze kaliscy przyjechali wprawdzie do Bielska, ale kiedy dowiedzieli się, że nie przybył sędzia ringowy Gronowski — odmówili wejścia na ring. Blisko godzinne pertraktacje z kierownictwem i zawodnikami Prosy nie dały żadnego rezultatu i delegat komisji sportowej PZB Krasucki ogłosił zwycięstwo Sparty 20:0 walkowerem. Należy dodać, że w razie nieprzybycia sędziego głównego regulamin mówi, że delegat PZB ma prawo go wyznaczyć.

W Bydgoszczy miejscowy CWKS zremisował z Wartą (Poznań) 10:10. Spotkanie kandydatów do spadku stało na siłowym poziomie. (ko)

Pierwszy krok bokserski tuż, tuż... a zgłoszeń mało

Jak już informowaliśmy, w dniach 12 i 13 bm. TKS Skra w Czarnej Wsi organi-

zuje I krok bokserski dla chętnych z całego województwa białostockiego. Boks jest na Białostocczyźnie sportem popularnym. Wydawać by się mogło, że zapowiedź I kroku bokserskiego ściągnie na ring w Czarnej Wsi wielu adeptów pięściarstwa. Tymczasem kółła nie kwapią się ze zgłaszaniem uczestnictwa. Dotychczas 10-ciu bokserów zgłosiła jedynie białostocka Jagiellonia. Organizatorzy i gospodarze I kroku mają zamiar wystawić 15 zawodników. W sumie jest to liczba bardzo mała.

Apelujemy zatem do kół sportowych, aby kierując się pełnym zrozumieniem celowości uczestniczenia w I kroku zgłoszyli doń swój akces.

Zgłoszenia uczestnictwa można jeszcze w najbliższych dniach nadsyłać na adres TKS Skra przy Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi.

Przypominamy, że dla zawodników zapewnione będą noclegi w pokojach gościnnych Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych oraz wyżywienie w miejscowej gospodzie.

kanie w koszykówce z jakimś silnym zespołem I-ligowym? Chyba nie. Trzeba tylko troszkę więcej inicjatywy i woli, a wszystko będzie w porządku.

Nie można dopuścić do tego, aby powtórzyły się historie z lat ubiegłych, kiedy calymi miesiącami nie przeważało w Białymstoku żadnych oznak życia sportowego.

To nie, że w chwili obecnej większość działaczy i aktywistów sportowych, pochłonięta jest sprawami reorganizacji — sympatyki sportu chcieliby coś konkretniejszego w postaci dobrych zawodów.

Niech skończą się więc dni chude, a niech w białostockim sporcie nastąpią tłuste dni w wydarzenia i imprezy sportowe. Tego życzą sobie niewątpliwie wszyscy interesujący się sportem białostoczanin. (u)

Skupny poprawia rekord Polski w hali w skoku wżwyz

Podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych przed mistrzostwami Polski rozegrany w poznańskiej hali, uzyskano szereg dobrych wyników: m. in. Skupny (AZS — Poznań) poprawił własny rekord Polski w hali w skoku wżwyz o 1 cm, uzyskując 195 cm. Snieżyński (AZS Poznań) w pchnięciu kulą osiągnął 14,14 m, w skoku o tyczce Świątkowski (LZS) uzyskał 3,70 m, a Snieżyński (LZS) przebiegł 80 m ppi, w czasie 11,8 sek.